



+Henry Fitzgerald Bp

SP.

KS. BP DR HENRYK STRĄKOWSKI

16 I 1910—6 VI 1965

W dniu 6 czerwca 1965 r. o godz. 9 rano zasnął w Panu J. E. Ks. Bp dr Henryk Strąkowski, sufragan lubelski, adiunkt na Wydziale Teologicznym KUL. Opuścił grono żyjących po ciężkiej chorobie w 56 roku życia, 32 roku kapłaństwa i w 8 roku biskupstwa. Śmierć, która nie była zaskoczeniem ani dla Zmarłego, ani dla najbliższych, gdyż liczono się z nią od kilku miesięcy, zabrała Go spośród nas w sile wieku i w pełni rozwoju sił twórczych. Wieść o niej rozeszła się szybko po całym kraju, poruszając do głębi wszystkich, którzy Go znali i kochali. A znało Go wielu ludzi, gdyż pracował wśród wielu i dla wielu, darząc wszystkich hojnie skarbami swego umysłu i serca.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się we wtorek, 8 czerwca po południu, przeniesieniem ciała Zmarłego z kaplicy domowej do katedry. Przemówienie okolicznościowe wygłosił J. E. Ks. Bp dr Jan Mazur. Nazajutrz o godz. 9 rozpoczęły się modły żałobne w intencji Zmarłego. Mszę św. celebrował J. E. Ks. Bp dr Tomasz Wilczyński, ordynariusz z Olsztyna. Mowę pożegnalną wygłosił J. E. Ks. Bp dr Józef Drzazga, sufragan olsztyński. Następnie przewieziono uroczystość ciało Zmarłego głównymi ulicami miasta na cmentarz przy ul. Lipowej. W uroczystościach żałobnych wzięli udział księża biskupi w liczbie dwudziestu trzech, Senat Akademicki KUL z Ks. Rektorem na czele, ponad tysiąc księży i zakonnic oraz prawie trzydziestotysięczna rzesza wiernych, którzy mimo godzin pracy wylegli licznie na ulice z biur, sklepów i warsztatów pracy, by pożegnać swojego Biskupa. Na cmentarzu żegnał swego Współpracownika J. E. Ks. Bp dr Piotr Kałwa, ordynariusz lubelski, dziękując wszystkim w imieniu Zmarłego za modły, wyrazy współczucia i dobre serce.

Uroczystości pogrzebowe zamknęły ziemski okres życia Zmarłego. Żegnając Go staraliśmy się jeszcze raz przebiec myślą poszczególne etapy Jego drogi życiowej, usiłowaliśmy uchwycić jakieś charakterystyczne cechy Jego osobowości, by utrwalić je w naszej pamięci i przekazać potomności.

Zmarły Ks. Bp Henryk Strąkowski nie zwykł zbyt wiele mówić

o sobie. Nie zostawił po sobie żadnych osobistych wspomnień, pamiętników, które mogłyby nam odsłonić bogactwo Jego duszy i wewnętrzного życia. Po prostu nie miał na to czasu. Żył dla innych. Nie myślał o sobie. Swoje ja stawiał zawsze na drugim planie. Pozostały jednak po nim akta personalne na KUL i w archiwum kurialnym. Pozostały prace drukowane i przygotowane do druku. Pozostały wreszcie czyny, których byliśmy świadkami. W oparciu o te dane ośmielam się podać garść szczegółów z Jego życia in memoriam potomnych.

*

J. E. Ks. Bp dr Henryk Strąkowski urodził się 16 stycznia 1910 r. w Woli Uchańskiej w Ziemi Hrubieszowskiej jako ósme dziecko rodziny rolniczej Karola i Anieli z Gałanów. Świadectwo dojrzałości otrzymał w 1928 r. w Państwowym Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie Lubelskim. (Idąc za głosem powołania Bożego, wstąpił do Seminarium Duchownego w Lublinie, które ukończył 18 czerwca 1933 r., otrzymując z rąk J. E. Ks. Bpa Mariana Leona Fulmana święcenia kapłańskie. Władza diecezjalna, doceniając Jego walory umysłu i charakteru, skierowała Go na dalsze studia do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, na Wydział Teologiczny, sekcję Pisma św. Nowego Testamentu. W 1935 r. Rada Wydziału przyznała Mu tytuł licencjata, a w roku 1939 — tytuł doktora św. teologii na podstawie przedłożonej rozprawy pt.: „Chrystus Baranek w Piśmie świętym”. Praca doktorska, napisana pod kierunkiem o. prof. Huberta Hoemaekera OFM Cap. i ks. prof. Józefa Kruszyńskiego, przez długie lata nie mogła ukazać się drukiem. Z powodu zawieruchy wojennej przeleżała w biurku aż do roku 1961, w którym wydało ją Towarzystwo Naukowe KUL. Fakt, że po tylu latach praca się nie „zestarzała”, świadczy chlubnie o jej wartości.

W trakcie przygotowywania doktoratu młody Ks. Doktorant udzielał się także duszpastersko. W latach 1937—1938 dzięki Jego staraniom przeniesiono drewniany kościółek z Bronowic w Lublinie do nowo tworzącej się parafii w Kazimierzówce. W następnym roku Ks. Henryk pracuje jako prefekt szkół powszechnych i średnich w Lublinie. Lata okupacji od 1940 do 1944 r. spędza młody Doktor teologii na małej wiejskiej parafii w Turowcu, pow. Chełm Lubelski. Po wojnie wraca do Lublina, zamieszkuje przy Domu Dziecka na ul. Sierocej i przez 8 lat dwoi się i troi, by podołać wszystkim obowiązkom, jakimi obarcza Go Opatrzność Boża. A pracy było wówczas wyjątkowo dużo, rąk zaś do pracy mało. Z podziwu godnym zaparciem się i ofiarnością pracuje Ks. Henryk duszpastersko w kaplicy przy ul. Sierocej w Domu Dziecka; uczy religii w Szkołach Podstawowych Nr 6 i 24, w Liceum Rolniczym, w Liceum Sióstr Urszulanek, na Państwowych Kursach Pedagogicznych

na Czwartku, w Seminarium Wychowawczyń Przedszkoli, w Szkole Muzycznej i wreszcie w Gimnazjum Biskupim. Tygodniowo miewa po 40 godzin lekcyjnych. Równocześnie usiłuje pracować naukowo i ta dziedzina pracy absorbuje Go coraz bardziej.

W roku akademickim 1944/45 prowadzi na kursie wyższym Wydziału Teologicznego KUL wykłady zlecone z Nowego Testamentu. Następnie przez wiele lat uczy języka greckiego, a potem także hebrajskiego i łaciny na kursie zwyczajnym. Prowadzi także wykłady i seminarium z Pisma świętego na niektórych kursach, publikuje kazania we „Współczesnej Ambonie”, głosi prelekcje o tematyce biblijnej w ramach „Tygodni Biblijnych” urządzanych w kościołach lubelskich, wyklada Pismo św. dla zakonnic i katechetów, przeprowadza szereg rekolekcji wielkopostnych dla młodzieży, inteligencji i ludu. Od 1945 r. jest diecezjalnym moderatorem Sodalicji Mariańskiej dla Młodzieży Żeńskiej. Wydaje się, że do takiej ilości obowiązków nic by już dodać nie można. Mógł im podołać tylko człowiek wielkiej pracowitości i żelaznego zdrowia.

W roku 1952 w życiu Zmarłego rozpoczyna się nowy okres pracy. Z chwilą otrzymania sakry biskupiej przez J. E. Ks. Bpa dra Tomasza Wilczyńskiego Ks. Henryk Strąkowski obejmuje po nim na kursie zwyczajnym Wydziału Teologicznego KUL wykłady z egzegezy Pisma św. Starego Testamentu, ze wstępu do Pisma św. oraz seminarium biblijne ze Starego Testamentu. Zostaje zwolniony z obowiązków prefekta szkół lubelskich i przenosi się na mieszkanie do Seminarium Duchownego. Od tej chwili bardzo poważnie zabiera się do pracy naukowej, którą dotychczas uniemożliwiały Mu inne obowiązki kapłańskie. Owocem tej pracy jest szereg artykułów i recenzji, które od roku 1956 zaczęły ukazywać się w „Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych”, w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” i w dziełach zbiorowych. Zainteresowania Autora koncentrują się wokół świeżo odkrytych manuskryptów z Qumran i ich stosunku do Nowego Testamentu. Interesuje się także geografią Palestyny i historią Izraela. W ramach pracy popularnonaukowej publikuje artykuły o charakterze duszpasterskim jako echo dorocznych wykładów dla duchowieństwa na KUL.

Almae Matri Lublinensi — uczelni, która Go wykształciła, stara się spłacać dług wdzięczności w sposób, na jaki Go tylko stać. Pracuje gorliwie jako jej wykładowca, zostaje sekretarzem generalnym Towarzystwa Przyjaciół KUL, w związku z czym odwiedza szereg diecezji, by referować sprawy uniwersytetu na zebraniach dziekanów. Przez okres kilku lat pełni funkcję sekretarza komisji wydawniczej. Opracowuje hasła biblijne encyklopedyczne (ok. 100 stron maszynopisu).

J. E. Ks. Bp dr Piotr Kałwa, ordynariusz lubelski, doceniając zasługi Zmarłego i wielki wkład pracy w dzieło odnowy religijnej po zawieru-

sze wojennej, wyróżnił Go w roku 1952 godnością kanonika de gremio Kapituły Katedralnej Lubelskiej, a w kilka lat później (8 V 1958 r.) Ojciec Święty, Pius XII, mianował Go biskupem tytularnym Girby i sufraganem biskupa lubelskiego. Sakrę biskupią otrzymał 29 czerwca 1958 r. w katedrze lubelskiej z rąk J. E. Ks. Bpa dra Piotra Kałwy oraz współkonsekratorów: J. E. Ks. Bpa dra Zdzisława Golińskiego z Częstochowy oraz J. E. Ks. Bpa dra Tomasza Wilczyńskiego z Olsztyna.

~~Z chwilą konsekracji biskupiej rozpoczyna Zmarły~~ nowy etap swego pracowitego życia. Obowiązki diecezjalne pochłaniają Go coraz bardziej, zabierają Mu coraz więcej czasu. Zostaje mianowany przewodniczącym Wydziału Duszpasterskiego Kurii Biskupiej, oficjałem Sądu Biskupiego, wizytatorem diecezjalnym zakonów i zgromadzeń zakonnych. Do tego dochodzą normalne zajęcia związane z godnością biskupa w postaci zleconych Mu wizytacji pasterskich i innych posług w ramach życia diecezji.

Ważnym wydarzeniem w życiu Zmarłego była Jego podróż do Rzymu i czynny udział w pracach w czasie pierwszej sesji II Soboru Watykańskiego oraz późniejsza pielgrzymka w gronie polskich biskupów do Ziemi Świętej.

Z prac o szerszym zasięgu należy jeszcze wspomnieć o ogólnokrajowym referacie trzeźwości, którego prowadzenie zlecił Mu Episkopat. Jak w każdej innej sprawie, J. E. Ks. Bp Strąkowski przystąpił także do tej pracy z wielkim entuzjazmem i optymizmem.

Wydawałoby się, że przy takim nawale zajęć o charakterze duszpasterskim zabraknie Ks. Biskupowi sił i czasu dla pracy naukowej. Zerwanie z książką ściśle naukową byłoby w tych warunkach nawet czymś zrozumiałym i usprawiedliwionym. Jednak Zmarły nie uczynił tego. Poszedł swoją drogą, usiłując godzić pracę naukową z obowiązkami duszpasterskimi. Prowadził nadal jako adiunkt wykłady ze wstępu do Pisma świętego i Starego Testamentu oraz seminarium ze Starego Testamentu na kursie zwyczajnym KUL. Od r. 1958 prowadził na kursie wyższym wykład monograficzny. Omawiał na nim kolejno kwestie wybrane z historii Izraela i geografii biblijnej, źródła pozabiblijne do okresu Sędziów i Jozuego, problem Sługi Jahwe we współczesnej biblistyce.

Dla KUL-u żywił zawsze gorące serce. Chętnie przybywał na uroczystości uniwersyteckie, inauguracje, kursy duszpasterskie. Z wrodzonym sobie taktem i umiejętnością przewodniczył na licznych spotkaniach biblistów polskich. Z prac drukowanych w ostatnich latach na szczególną uwagę zasługują hasła treści biblijnej w liczbie 246 (120 szpalt druku), opracowane do *Podręcznej Encyklopedii Biblijnej* (wyd. św. Wojciecha, Poznań 1959), oraz przekład księgi Jozuego do zbiorowego wydania Pisma św. (wyd. Pallottinum w Poznaniu). Na warsztacie pracy znajdował się jeszcze przekład i komentarz tejże księgi Jozuego zamówiony przez wydawnictwo Pallottinum do wielotomowego ko-

mentarza Pisma świętego, wydawanego przez KUL, oraz rozprawa habilitacyjna na temat wykopalisk, które świadczą o autentyczności i historyczności księgi Jozuego. Długotrwała choroba i śmierć nie dozwoliła ukończyć obu rozpoczętych dzieł.

Podsumowując całość dorobku życia Zmarłego trudno nam doprawdy rozstrzygnąć, czy był bardziej duszpasterzem, czy naukowcem. Jedno jest pewne, że na jakimkolwiek posterunku stawiała Go Opatrzność, zawsze starał się dawać z siebie maksimum wysiłku; wkładał całego siebie w to, co mówił i czynił. Słuchając Jego przemówień, kazań czuliśmy, że wierzy w to, co mówi, a to, co mówi, płynie z miłującego po Bożemu serca. Odznaczał się niezwykłą subtelnością w obcowaniu z ludźmi, był zawsze gotów na wszelką posługę bliźniemu, łatwo nawiązywał kontakt z drugim człowiekiem, promieniował na otoczenie pogodą ducha i zdrowym humorem.

W liście do Ojca Świętego po otrzymaniu nominacji na biskupa sufragana napisał takie słowa: „Totamque meam vitam gloriae Dei augenda ac sevizio Ordinarii mei Lublinensis praestando me oblaturum spondeo” Słowom tym był wierny aż do granic skrupulatności. Spłonął na posterunku swoich obowiązków w trudzie i znoju jak świeca na ołtarzu Pańskim. Odszedł do Pana po nagrodę wieczną i do Matki Niebieskiej, o której napisał w swoim herbie biskupim: „Cor Mariae spes mea”

Gdybyśmy chcieli streścić sylwetkę duchową Zmarłego w jednym zdaniu, możemy je śmiało zapożyczyć z pisma skierowanego do Ojca Świętego w sprawie Jego kanonii. Napisano o Nim, że jest to „Vir sane ecclesiasticus, moribus exemplaris, omni suspicione maior”. Ci, co Go znali lub znają, wiedzą, że w tych słowach nie ma przesady. Był to bowiem naprawdę Boży Człowiek i takim pozostanie w naszej pamięci.

Ks. Bolesław Pylak